

Jan F. Terelak

Kontrowersje na temat użyteczności pojęcia normy w psychologii

Ius Matrimoniale 16 (22), 299-315

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Jan F. Terelak

KONTROWERSJE NA TEMAT UŻYTECZNOŚCI POJĘCIA NORMY W PSYCHOLOGII

„Pojęcie normy jest najbardziej wieloznacznym pojęciem w naukach społecznych a więc trudnym do zdefiniowania”.
(Prof. J.F. Johanson)

WSTĘP

Potoczne rozumienie normalności odnosi się do trzech aspektów normy, a mianowicie: ilościowego, postulatywnego i normatywnego. Ujęcie ilościowe normalności odnosi się do takich pojęć jak np.: powszechność, pospolitość, masowość, statystyczność (w rozumieniu wartości najczęściej występującej w jakiejś populacji). Aspekt postulatywny przejawia się w rozumieniu normalności jako pewnej zgodności z ustaloną rutyną społeczną (np. czas pracy) lub zgodności z oczekiwaniami społecznymi w danym kręgu kulturowym (np. że osoby duchowne będą wzorami postępowania moralnego). Wreszcie aspekt normatywny odnosi się do norm kulturowych, charakteryzujących się powinnościami w postępowaniu lub pożądanymi stanami rzeczy w życiu jednostkowym i społecznym (np. ideały, profesjonalizm, sprawiedliwość, itp.). Owe trzy aspekty rozumienia normalności mogą mieć charakter rozłączny i addytywny. Stąd pojęcia normalność i anormalność nie nadają się na samodzielne orzeczniki, używane bez relatywizującego (kontekstowego) dodatku odnośnie do rodzaju *normy*, ze względu na którą definiuje się normalność (np. stan rzeczy ilościowy, postulatywny czy normatywny). Stąd też duże znaczenie społeczne mają modele teoretyczne normy, zwłaszcza w naukach społecznych, które uściślają status naukowy tego pojęcia.

1. STATUS NAUKOWU POJĘCIA NORMY W NAUKACH SPOŁECZNYCH

W naukach społecznych, w obrębie których funkcjonuje psychologia naukowa, wyodrębnia się trzy modele teoretyczne normy: (a) ilościowy (statystyczny), (b) kulturowy (jakościowy), (c) teoretyczny (ideowy)¹.

(a) **Ilościowy (statystyczny) model normy**, opiera się na założeniu matematycznym, że każde zjawisko występujące w populacji ma rozkład normalny (tzw. krzywa Gausa), a normalne jest to co przeciętne statystycznie i opisywane najczęściej jako np. średnia, mediana, modalna). Przykładem takiego modelu w psychologii jest między innymi dewiacyjny model inteligencji, przyjmujący że normą w zakresie inteligencji jest rozkład wyników w populacji w granicach średniej, ograniczonej odchyleniami standardowymi ± 1 (sigma), co oznacza w przeliczeniu na iloraz inteligencji przedział 80-120 punktów standardowych w teście inteligencji. Wszystko, co znajduje się poniżej 80 punktów jak i powyżej 120 punktów, ma charakter anormalny. Owa anormalność ma jednak różnorodną konsekwencję jakościową. W pierwszym przypadku dotyczy ociążałości umysłowej i stałych upośledzeń umysłowych o różnej głębokości, zaś w drugim przypadku – dotyczy różnego stopnia genialności. Z punktu widzenia prawa, w tym małżeńskiego, bez kontekstu treściowego i konsekwencji społecznych, samo podejście ilościowe nie jest wystarczające do opisu złożonej rzeczywistości psychologiczno-prawnej. Ograniczenia statystycznego ujmowania normy można ująć w kilku punktach. Po pierwsze należy zwrócić uwagę na reprezentatywność populacji, dla której dokonuje się rozkładu badanej cechy. Jest ona bowiem funkcją wielkości populacji. Często w badaniach psychologicznych warunek ten nie jest spełniony, a więc nie można uogólniać normy z kohorty (część populacji) na normę populacyjną. Po drugie ogromna różnorodność kohort w ramach tej samej populacji sprawia, że ta sama norma ilościowa, jak np. Celibat, jest w jednym przypadku – u osób duchownych – regułą bezwyjątkową a więc normą, a w drugim – u osób świeckich – przypadkiem skrajnie rzadkim czyli patologia społeczną. Po trzecie – podejście ilościowe zaciera różnice indywidualne jednostek (niepowtarzalność osobowa) i całych społeczności (typowość gatunkowa, kulturowa, cywilizacyj-

¹ Sowa, Julia. *Kulturowe założenia pojęcia normalności w psychiatrii*. Warszawa 1984: PWN.

na). Po czwarte – granice między „normalnością” i „nienormalnością” są nieostre, co jest powodem permanentnej dyskusji między teoretykami podejścia ilościowego odnośnie do kryterium granicznego, czy jest to punkt na sakli czy raczej pasmo, a jeśli pasmo, to jak szerokie? Po piąte – ilościowe (tzw. psychometryczne opisy normy dotyczące zdrowia psychicznego w psychiatrii i psychologii (np. zmienne osobowościowe) są próbą relatywizacji kryterium statystycznego z kryterium kulturowym. Reasumując dotychczas omówione ograniczenia statystycznego ujmowania normy należy stwierdzić, że kryterium statystyczne, mające charakter wskaźnikowy, czyli wyrażający stosunek podobieństwa jednostki do innych, nie może mieć charakteru definiendum określonego stanu rzeczy czy cechy, ponieważ nie wiemy nic o ich istocie (np. osobowości, zdrowiu psychicznym, sprawiedliwości społecznej, itp.)².

(b) **Spoleczno-kulturowy model normy** – opiera się na założeniu, że norma wynika ze zgodności zachowania jednostki z wzorcami kulturowymi danej społeczności lub kultury. Rodzaje norm jako pochodnych aksjologii socjo-kulturowej obejmują swoim zakresem kontinuum, na którym z jednej strony można wyznaczyć obiektywizm normatywny z tzw. normami świętymi (np. Bóg, kraj, naród, niepodległość, ojczyzna, patriotyzm, wiara, zbawienie, życie wieczne, sakrament małżeństwa, itp.), a z drugiej – pragmatyzm normatywny z tzw. normami hedonistycznymi (np. dostatnie życie, miłość erotyczna, posiadanie, przyjemność zmysłowa, radość życia, wygoda, życie pełne wrażeń, konsumpcja, itp.). Miejsce pośrednie na tym kontinuum zajmują tzw. Normy duchowe, obejmujące między innymi normy: moralne (np. dobroć, honor, miłość bliźniego, pokój, pomaganie innym, prawdomówność, rzetelność, uczciwość, szczerowość, uprzejmość, życzliwość, itp.); prawdy (np. logiczność, mądrość, obiektywność, otwartość, rozumność, szerokie horyzonty umysłowe, wiedza, itp.); estetyczne (np. elegancja, gustowność, harmonia, ład rzeczy, proporcjonalność kształtów, regularność rysów, uporządkowanie, itp.). W psychologii i psychiatrii wyszczególnia się jeszcze na tym kontinuum tzw. normy kliniczne (np. odporność na zmęczenie, siła fizyczna, sprawność, odporność na stres,

² Brzeziński J., Hornowska E. (red.). *Z psychometrycznych problemów diagnostyki psychologicznej*, Poznań 1993: Wyd. Naukowe UAM; Jaspers K. *Sytuacje graniczne*. W: R. Rudziński (red.), *Jaspers*, Warszawa 1978: WP.

umiejętność znoszenia głodu, itp.), za pomocą których określa się stan zdrowia, w tym także zdrowia psychicznego³.

Szersze niż poprzednie podejście ilościowe do normy, podejście socjo-kulturowe, ma także swoje ograniczenia, które można sprowadzić do następujących. Na pierwszy rzut oka można dostrzec relatywizm w definiowaniu poszczególnych rodzajów norm, uwikłanych aksjologicznie. Przykładem może być negatywna konotacja konformistycznego sposobu rozumienia porządku społecznego w demokracji i w komunizmie czy też kolektywizmu obyczajowego w obu tych systemach politycznych. Na gruncie socjologii podłoże nienormalności zachowań antyspołecznych (konceptje socjopatii i psychopatii) wyprowadzane jest z nierównowagi systemu kulturowego. Tak np. zachowania socjopatyczne w kulturze przestępczej nazywane są „profesjonalizmem”, zaś w większości systemów kulturowych – patologią. Ponadto nadmierny kulturocentryzm wykorzystywany w psychoanalizie stał się podstawą definicji nerwic, będących skutkiem swoistego konfliktu między „ID” (normy gatunkowe) i „SUPEREGO” (imperatyw moralny). Doprowadziło to do powstania dynamicznego modelu osobowości, której istoty normatywnej nie da się zredukować ani do norm gatunkowych (gatunku ludzkiego) ani do norm kulturowych (wielość kultur i religii)⁴.

Podsumowując ograniczenia dotyczące socjo-kulturowego modelu normy należy stwierdzić między innymi, że kryterium kulturowe, mające charakter aksjologiczny, wyrażający jedynie zgodność zachowań z normami kulturowymi, nie ma charakteru definiendum danego stanu rzeczy czy cechy, ponieważ niewiele wiemy o relatywizmie i pragmatyzmie bez szczegółowych badań empirycznych, które jak to wykazuje literatura przedmiotu, są także uwikłane w wątki ewaluatywne i kulturowe⁵.

(c) **Teoretyczne modele normy** – opierają się na założeniu, że norma wynika ze zgodności zachowania jednostki z idealnymi wzorcami

³ Brzozowski P. *Skala Wartości Schelerowskich – SWS. Podręcznik*. Warszawa 1995: PTP; Rokeach H. *The nature of human values*. New York 1973: The Free Press; Tischer J. *Myślenie według wartości*. Kraków 1994: Znak.

⁴ Lynn D.J. Freud Sigmund. W: Fink G. (Ed.) *Encyklopedia of Stress*. Second Edition, New York 2007, Vol.2, pp. 90-95: Academic Press.

⁵ Brzeziński J., Siuta J. (red.). *Spoleczny kontekst badań psychologicznych i pedagogicznych*, Poznań 1991: Wyd. Naukowe UAM; Jaworski R. *Harmonia i konflikty: Empiryczna weryfikacja podstawowego paradygmatu psychologii pastoralnej*. Warszawa 2004: Wyd. UKSW.

teoretycznymi w danej koncepcji nauk szczegółowych (np. psychologii, psychiatrii, pedagogice, socjologii, filozofii itp.). Siła rzeczy zacieśnimy nasze wywody wyłącznie do modeli teoretycznych funkcjonujących w psychologii.

2. STATUS NAUKOWY POJĘCIA NORMY W PSYCHOLOGII

Modele teoretyczne norm w psychologii obejmują trzy typy: (a) obiektywizm normatywny; (b) model rozwojowy; (c) subiektywizm normatywny. W tej kolejności zostaną pokrótce scharakteryzowane.

(a) **Obiektywizm normatywny** – oparty jest na aksjomacie uniwersalnym, zakładającym że człowiek jako podmiot realizuje normy niezależne od niego, które są pierwotnie ustalone wobec poznania (np. Dekalog jako norma pierwotna)⁶. W ujęciu personalistycznym podstawowymi normami regulującymi zachowania człowieka są normy święte, które stanowią jądro jego aksjologii obiektywnej. Charakteryzują się w swojej istocie uniwersalnością (niezależnie od rodzaju kultury i trwałością pokoleniową). Wpływają one zarówno na pośrednią warstwę, obejmującą normy duchowe, regulujące rozwój osobowości i jej doskonalenie się, jak również oddziałują na warstwę powierzchniową, odpowiedzialną za normy hedonistyczne o charakterze pragmatycznym⁷.

Przydatność obiektywizmu normatywnego w jednostkowym życiu człowieka prześledzimy na przykładzie zaczerpniętym z Biblii⁸, który dotyczy cierpień Hioba i sposobów radzenia sobie z nimi.

⁶ Krokos J. *Sumienie jako poznanie: Fenomenologiczne dopełnienie Tomaszowej nauki o sumieniu*. Warszawa 2004: Wyd. UKSW; Frankl V.E. *Nieuświadomiony Bóg*. Warszawa 1978: IW PAX; Popielski K. *Człowiek: egzystencja podmiotowo-osobowa*. W: K. Popielski (red.) *Człowiek – wartości – sens*. Lublin 1996: Wyd. KUL.

⁷ Pomysł warstwowej koncepcji norm wartościujących w sensie obiektywizmu normatywnego zaczerpnięty został ze struktury schematycznej opartej na antropologicznej hipotezie lusek Pierre'a Teilharda de Chardin, dotyczącej tworzenia się *noosfery*. Por. Teilharda de Chardin P. *Człowiek: Struktura i kierunki ewolucji grupy zoologicznej ludzkiej*. Warszawa 1967: IW PAX.

⁸ Terelak J.F. Pismo święte jako źródło mądrości przednaukowej w zakresie radzenia sobie ze stresem traumatycznym na przykładzie „Księgi Hioba”: Studium przypadku. W: J. Krokos, M. Ryś (red.), *Czy rozum jest w konflikcie z wiarą: W X rocznicę ogłoszenia encykliki „Fides et ratio”*. Warszawa 2009, s. 283-304: Wyd. Inst. Papieża Jana Pawła II.

H1.1. Żył w ziemi Us człowiek imieniem Hiob. Był to mąż sprawiedliwy, prawy, bogobojny i unikający zła. 2 Miał siedmiu synów i trzy córki. 3 Majętność jego stanowiło siedem tysięcy owiec, trzy tysiące wielbłądów, pięćset jarzm wołów, pięćset oślic oraz wielka liczba służby. Był najwybitniejszym człowiekiem spośród wszystkich ludzi Wschodu...8 Mówi Pan do szatana: «A zwróciłeś uwagę na sługę mego, Hioba? Bo nie ma na całej ziemi drugiego, kto by tak był prawy, sprawiedliwy, bogobojny i unikający grzechu jak on».

Jak wynika z powyższego opisu Hiob w sensie obiektywnym jak i subiektywnym znajdował się w sytuacji prestresowej w całkowitym dobrostanie. Przez myśl mu nawet nie przeszło, że kiedykolwiek może się znaleźć w stanie pełnego dystresu. Nie był mentalnie na to przygotowany, a jednak w jednej chwili utracił wszystkie dobra materialne, (warstwa zewnętrzna – hedonistyczna) i społeczno duchowe. Mówiąc językiem współczesnej psychologii zasobów Habfolla⁹, znalazł się nieoczekiwanie w sytuacji deprywacji zasobów własnych i dostępu do wsparcia społecznego. Potwierdzają to dalsze opisy losu Hioba.

Hiob traci bogactwa – H1.13 Pewnego dnia, gdy synowie i córki jedli i pili w domu najstarszego brata, 14 przyszedł posłaniec do Hioba i rzekł: «Woły orały, a oślice pasły się tuż obok. 15 Wtem napadli Sabejczycy, porwali je, a sługi mieczem pozabijali, 16 ja sam uszedłem, by ci o tym donieść». Gdy ten jeszcze mówił, przyszedł inny i rzekł: «Ogień Boży spadł z nieba, zapłonął wśród owiec oraz sług i pochłonął ich. Ja sam uszedłem, by ci o tym donieść». 17 Gdy ten jeszcze mówił, przyszedł inny i rzekł: «Chaldejczycy zstąpili z trzema oddziałami, napadli na wielbłądy, a sługi ostrzem miecza zabili. Ja sam uszedłem, by ci o tym donieść». 18 Gdy ten jeszcze mówił, przyszedł inny i rzekł: «Twoi synowie i córki jedli i pili wino w domu najstarszego brata. 19 Wtem powiał szalony wicher z pustyni, poruszył czterema węglami domu, zawałił go na dzieci, tak iż poumierali. Ja sam uszedłem, by ci o tym donieść».

⁹ Hobfoll S.E. *Stres, kultura i społeczność: Psychologia i filozofia stresu*, Gdańsk 2006: GWP.

Opis biblijny kolejnej dramatycznej utraty zasobów osobistych, do których w pierwszej kolejności zaliczamy zdrowie, przekonuje nas o tym.

„Hiob dotknięty chorobą trądu H2.7 Odszedł szatan sprzed oblicza Pańskiego i obsypał Hioba trądem złośliwym, od palca stopy aż do wierzchu głowy. 8 [Hiob] wziął więc skorupę, by się nią drapać siedząc na gnoju...Zycie bez nadziei H7.5 Ciało moje okryte robactwem, strupami, skóra rozchodzi się i pęka. 7.6 Czas leci jak tkackie czółenko i przemija bez nadziei...H17.7 Moje oko przyćmione od bólu, członki me wyschły jak cień.”

Jak wynika z powyższego opisu utraty kolejnych zasobów osobistych Hioba, doprowadziła go do sytuacji ekstremalnej, w której praktycznie został sam ze swoim nieszczęściem. Czy rzeczywiście sam? Wprawdzie zwyczajnie po ludzku w głowie Hioba powstaje wiele pytań natury egzystencjalnej na temat niesprawiedliwości społecznej i boskiej, pojawia się agresja, złość i uczucie wrogości. Uczucia te kierowane są niekiedy do wnętrza (autoagresja, samoobwinianie się Hioba jako grzesznika) lub na innych ludzi (obwinianie przez Hioba trzech „doradców”), a także bunt przeciwko Bogu, to jednakże niezbędna akceptacja swojego nieszczęścia i poszukiwanie nowego sensu życia Hiobowi udało się to dopiero na poziomie uregulowania właściwych relacji z Bogiem (jadro jego wiary czyli normy święte).

H13.1 To wszystko me oko widziało,
słyszało, pojęło me ucho.
2 Co wiecie, i ja wiem także.
Nie ustępuję wam w niczym.
3 Lecz mówić chcę z Wszzechmogącym,
bronić się będę u Boga.
4 Bo wy zmyślacie oszustwa,
lekarze nic niewarci.

„Bogobojność” Hioba po wielu zmaganiach z własnymi słabościami natury cielesnej i ambicjonalnej doprowadziła go do przewartościowania i skoncentrowania swojej uwagi na tych aspektach egzystencjalnych, które mają wartość transcendentálną i względnie trwałą jako

„jądro” szczęścia człowieka. Przeprowadzona analiza psychologiczna sytuacji traumatycznej Hioba i strategii radzenia sobie ze stresem egzystencjalnym za pomocą metody historycznej analizy tekstów źródłowych oraz introspekcji jest możliwa pod warunkiem przyjęcia modelu teoretycznego opartego o obiektywizm normatywny. Potwierdzają to także współczesne badania psychoonkologiczne¹⁰, z których wynika między innymi, że w sytuacji traumy chorobowej w procesie autoterapii lub logoterapii skuteczne jest odwoływanie się do wartości świętych, kosztem hedonistycznych.

Przyjmują oni założenia podstawowe dla tego nurtu, a mianowicie, że wartości istnieją w sensie obiektywnym, niezależnie od podmiotu, są stałe i niezienne, mają transcendentny, ponadczasowy, absolutny charakter, są pierwotne wobec poznania. Zgodnie z tymi założeniami, człowiek nie jest twórca wartości, ale ich odkrywca. Jednocześnie, stanowisko to zwraca uwagę na konieczność dostrzeżenia kontekstowego charakteru funkcjonowania wartości (Frankl 1975; Blum 1994; Gilligan 1982, za: Blum 1994; Domurat, 2002; Gałdowa, 1995; Ingarden, 1987), kwestię poznawania sensu wartości, a nie nadawania sensów (Frankl 1975; Hildebrand, 2006; Opoczyńska 1999, 1999-a, 1999-b; Nelicki 1999; Scheler, 1967, 1997, 1986-a; Tischner, 1994), pojęcia interpretacji dostępnych sensów, idei (Macnamara, 1990;) wskazując na różny stopień ich poznania i zrozumienia (Buber, 1993, 2004; Frankl, 1975; Hildebrand, 2006; Macnamara, 1990; Neckar, 1999; Opoczyńska, 1999), zagadnienie intencjonalności (Brentano, 1989, 1999; Scheler, 1997; Obuchowski, 2000; Frankl, 1978, 1984; Czeżowski, 1989), kwestię zaangażowania i wrażliwości w realizacji dobra (wartości, cnót) (por. podejście McIntyra za: Prostack 2004). Dobrem wedle zasad obiektywistycznej etyki (nauki) jest „afirmacja życia, rozwijanie mocy człowieka; cnotą zaś odpowiedzialność za swą własną egzystencję”, a zło zrównane zostaje z brakiem odpowiedzialności za siebie jako skutek hedonistycznej orientacji subiektywistycznej (Fromm, 2005, s. 33). U Fromma egzystencja oraz rozwijanie specyficznych mocy człowieka (tendencja do aktualizowania swoich specyficznych możliwości) są tym samym, proces ten jednak nie przebiega w oderwaniu od isto-

¹⁰ Terelak J.F., Nikiel T. Związek pomiędzy systemem wartości a doświadczeniem choroby onkologicznej u kobiet z rakiem piersi. W: L. Suchocka, R. Sztembis (red.), *Człowiek i dzieło: Księga jubileuszowa dedykowana Księdzu Profesorowi Kazimierzowi Popielskiemu z okazji 75. rocznicy urodzin, 50. rocznicy kapłaństwa oraz 45-lecia pracy naukowo-dydaktycznej*. Lublin 2010, s.173-187: Wyd. KUL.

ty wartości nadających kierunek ludzkiej egzystencji. Scheler (1936, 1967; 1974; 1986-a; 2004) podkreśla, że wartości pozostają w istotowym związku z byciem osobą moralną, są nieodłączną częścią ludzkiej egzystencji choć różna jest ich świadomość, Frankl (1975, 1981, 1990, za: Opoczyńska, 1996; por. Popielski, 1987) łączy wartości z sensem nazywając je „powszechnikami sensu” (Sinnuniversalien), Tischner (1992, 1994) zaznacza (na przykładzie idei solidarności), że wartości ludzi łączą, domagając się urzeczywistnienia na przestrzeni spotkania z drugim człowiekiem, Ingarden (1987, 1996, 2004) podkreśla, że człowiek domaga się wartości, realizowanie których nadaje życiu sens. We współczesnej nauce to właśnie przedstawiciele nurtu obiektywizmu aksjologicznego podkreślają trwałość i uniwersalność wartości, ich związek ze zdrowiem, poczuciem sensu i satysfakcją z życia oraz znaczenie ich odkrywania, przeżywania wciąż na nowo w rozmaitych sytuacjach społecznych (zob. Dąbrowski, 1974; Frankl, 1984, Gałdowa, 1995; Ingarden, 1987; Kinner i in.2000; Nelicki, 1999; Opoczyńska, 1999; Popielski, 1987), skłaniając tym samym do ponownego zastanowienia się tak nad znaczeniem pojęcia „wartość”, jak i rozumieniem dobra moralnego. O ile na skutek teorii subiektywistycznych wynika, że człowiek jako „twórca wartości” może być niejako autorytetem w ich realizacji, to wśród teorii obiektywistycznych obecna jest myśl o tym, że sens całości wartości nie jest dany rozumowi ludzkiemu, że człowiek nie jest w stanie ogarnąć swoją myślą całości sensu wynikającego z samych wartości (Buber, 2004; Macnamara, 1990; Frankl, 1984; Fromm, 2005). Wartości rozumiane jako formy znaczeń, będące poza wszelką konkretyzacją z powodu swej ogólności i uniwersalności są ideami, których każda konkretyzacja jest równoznaczna z ich partykulacją (Zachariasz, 1996, s. 37; Macnamara, 1990; Blum, 1994). Stąd brak tak radykalnego podziału na wartości a prawo (etykę normatywną) jak w kierunku subiektywistycznym, gdyż normy moralne są zapisem rozumienia wartości moralnych przez doświadczenie innych ludzi (miliardów ludzi) „nawet jeśli przyjmujemy, że moralność jest wyrazem ducha absolutnego, a więc sferą samowiedzy o tym jak działać, by działać „dobrze” dla człowieka – rezultatem działań, w tym także myśli człowieka” (Zachariasz, 1996, s. 39). Z tego też powodu podkreślano sens rzeczywisty wartości, które niejako zapraszają człowieka do ich pełnienia, do realizowania sensu z nich wynikającego. Najczęstszym przykładem jest wartość odpowiedzialności, której ontyczne podstawy i znaczącą interpretację podają Scheler (1980),

Hartmann (1962), Buber (1962, 1964), Ingarden (1968) i Sartre (1998) (za: Filek, 2004) jako wartość rozciągająca się na innych – będąc powołanymi (według fenomenologów) bądź też skazanymi (według egzystencjalistów) na odpowiedzialność stajemy się odpowiedzialni nie tylko za siebie, za swoje czyny, ale także za innych, tych których wokół znamy oraz tych o istnieniu których nawet nie podejrzewamy. W filozofii dialogu (Buber, 1992; Levinas, 1991; Ricoeur, 1992) owa perspektywa drugiego człowieka staje się też koniecznością odpowiedzi na niego (Levinas, 1991; por. Bielska 2007; Filek, 2006). Znaczącą zasługą tego nurtu jest wprowadzenie warstwy duchowej do koncepcji psychologicznych jako jedną z trzech podstawowych warstw człowieka: psychicznej, fizycznej i duchowej na skutek prac Frankla (1978, 1984) dotyczące logoteorii i logoterapii.

(b) **Model rozwojowy normy** – traktuje ją jako optimum rozwojowe¹¹, optimum samorealizacji¹² czy też standard ewaluacyjny¹³. Model ten w różnych cyklach rozwoju człowieka (dzieciństwo, młodość, dorosłość, starość) obejmuje rozwój wielu sfer człowieka, takich jak: sfera biologiczna, fizyczna, społeczno ekonomiczna, moralna, przejawiających się w określonych zachowaniach. W psychologii rozwojowej główną ideą normy regulującej kształtowanie własnej tożsamości są aksjomaty postępowania w danym cyklu życiowym, które są nadrzędnymi i najistotniejszymi regulatorami postępowania człowieka (samodoskonalenie) i z człowiekiem (edukacja). Podkreśla się, że owa internalizacja norm rozwojowych następuje na skutek ich intelektualnego zrozumienia i akceptacji. Owe normy jako zinternalizowane standardy zachowania w procesie rozwoju i wychowania stają się zarazem normami postępowania. Kluczową rolę w tworzeniu modelu normy rozwojowej odegrał Piaget¹⁴, który koncentrował się na rozwoju poznawczo-moralnym nie tylko ilościowym ale także jakościowym. Model zakładał, że osobowość człowieka rozwijają w kierunku dojrzałości. Przyjmuje założenie, że moralność polega na szacunku jaki człowiek zdobywa w trakcie swej socjalizacji do norm i reguł postę-

¹¹ Piaget J. *Mowa i myślenie u dziecka*. Warszawa 1992: Wydawnictwo Naukowe PWN.

¹² May R. *O istocie człowieka: Szkice z psychologii egzystencjalnej*. Poznań 1995: Dom Wydawniczy „Rebis”; Maslow A.H. *W stronę psychologii istnienia*. Warszawa 1986: Instytut Wyd. PAX.

¹³ Rogers C. *On becoming a person*. Boston 1961: Houghton Mifflin Comp.

¹⁴ Piaget, opus cit.

powania moralnego otrzymanych z zewnątrz, które muszą być przez jednostkę zaakceptowane. Ta świadomość akceptacji norm moralnych ulega gruntownej zmianie: na początku dziecku cały system reguł i porządek świata wydają się moralnie konieczne zaś w okresie późniejszym (czwarta faza 11-12 rok życia.) ta konieczność nie jest już tak oczywista i wymaga dokonywania wyborów moralnie pożądanym. Piaget rozróżnia subiektywne rozumienie normy moralnej od obiektywnego, malejącego z wiekiem gdyż wynikającego z moralności heteronomicznej (obiektywnej), będącej raczej skutkiem przymusu dorosłych. W tym sensie moralność autonomiczna u Piageta jest zbliżona do koncepcji imperatywu kategorycznego Kanta¹⁵. Pewną niejednoznaczność jako zarzuca się Piagetowi wynika między innymi z odwoływania się z jednej strony do poglądów Kanta, a jednocześnie – do subiektywizmu wynikającego z neopozytywistycznego modelu nauki, który praktycznie eliminuje możliwość dopuszczalność łączenia porządku normatywnego z opisowym, choć z drugiej strony trzeba przyznać, że trudno wyobrazić sobie naukę o moralności, która nie odwołuje się do wartości obiektywnych, mających charakter normatywny dla określenia zwłaszcza etapów rozwoju sfery moralnej człowieka.

Rozwój człowieka może mieć charakter zarówno progresywny jak i regresywny w różnych cyklach jego życia. Ujmuje on rozwój człowieka na tle biosfery i kultury¹⁶ i odzwierciedla cyklicznie się zmieniający standard zdrowia, który jest wynikiem oddziaływania czynników biologicznych, psychologicznych, kulturowych i ekologicznych i zarazem normą rozwojową w danym przedziale wiekowym, do której odnosi się wszelkie zaburzenia somatyczne i psychiczne. Oczywiście centralnym punktem tego modelu jest osoba, która jest zarazem przedmiotem oddziaływań różnych modyfikatorów rozwoju, jak również podmiotem wszelkich cyklicznych przemian rozwojowych, przy zachowaniu tożsamości personalnej, która może wynikać z jednej strony z obiektywizmu normatywnego, a z drugiej – z normatywnego subiektywizmu.

1. **Subiektywizm normatywny** – podkreśla, że twórcą norm jest człowiek zarówno w wymiarze ilościowym jak i jakościowym. Norma

¹⁵ Kant I. *Uzasadnienie metafizyki moralności*, Warszawa 1953: PWN.

¹⁶ Pod. za Sęk H. *Wprowadzenie do psychologii klinicznej*. Wyd. 3, Warszawa 2005: Wyd. Naukowe SCHOLAR, s.196; Obuchowska I. *Drogi dorastania*. Warszawa 2000: Wyd. Szkolne i Pedagogiczne; Oleś P. *Psychologia przelomu połowy życia*. Lublin 2000: Wyd. Towarzystwa Naukowego KUL; Susułowska M. *Psychologia starzenia się i starości*. Warszawa 1989: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

w strukturze psychicznej człowieka wywodzi się wprawdzie z systemu aksjologicznego, to jednakże sama aksjologia w naukach empirycznych nie ma związku z idealistycznym (intuicjoniści) ujmowaniem wartości lecz z nurtem pozytywistycznym (konwencjonalistami)¹⁷. Przypomnijmy, że pozytywiści i neopozytywiści kwestionują zasadę obiektywizmu normatywnego wartości (np. wielkość, kolor, itp.), i kładą nacisk na indywidualizm i subiektywizm znaczeniowy, redukując subiektywizm aksjologiczny do empirycznych badań nad procesami wartościowania na terenie psychologii i socjologii¹⁸. Przyjmując za punkt wyjścia paradygmat subiektywistyczny przez psychologów przyjmuje się zarazem, że wartości mają taki charakter jaki nadaje im sam człowiek. Pozwala to na ujęcie tego zagadnienia w sposób statystyczny, na zbadań problemu wartości metodami ilościowymi. Pogląd iż stanowisko subiektywistyczne jest dla celów psychologii siłą rzeczy przydatniejsze stoi u podstaw badań w paradygmacie poznawczym, które w całej ostrości zapoczątkował behawioryzm, zwłaszcza radykalny (np. Skinner) podkreślał, że człowiek nie jest „zwierzęciem moralnym”, nie kieruje się wartościami (ideałami), ale potrzebą gratyfikacji płynących z nagród bądź unikania kar. Wartości tak rozumiane sprowadzone zostały do wzmocnień (pozytywnych i negatywnych), a procesy ich internalizacji – do opisu w terminach wzmocnień pierwotnych i wtórnych¹⁹. Psychologia współczesna o orientacji poznawczej, w dużej części przyjmująca założenia neobehawiorystyczne, bada wpływ bodźców społecznych na reagowanie człowieka bez odwołania się do pojęcia wartości²⁰. Mimo licznych kontrowersji²¹ traktuje się psychologię jako naukę badającą rzeczywistość na wzór fizyki, zaś badania

¹⁷ Bocheński J. *Zarys historii filozofii*. Kraków 1993: Philed.

¹⁸ Reykowski J. Źródła procesów ewaluacyjnych i ich funkcje regulacyjne (s. 36-53). W: B. Wojciszke (red.), *Studia nad procesami wartościowania*. Warszawa 1988: PAN.

¹⁹ Skinner B. *Zachowanie się organizmów*, Warszawa 1995: Wyd. PWN.

²⁰ Opczyńska M. Człowiek wobec wartości. w: A. Gałdowa, (red.), *Wybrane zagadnienia z psychologii osobowości* (s. 151-168), Kraków: Wyd. UJ.1999; Matuszewicz Cz. *Psychologia wartości*, Warszawa 1975: PWN.

²¹ Gałdowa A. *Powszechność i wyjątek*, Kraków 1995: Księgarnia Akademicka; Gasiul H. *Formalne cechy systemu wartości jako wskaźniki rozwoju osobowości*. Toruń 1987: Wyd. UMK; Oleś P. Z zagadnień psychologii wartości, *Roczniki Filozoficzne KUL*, 1984, 32 (4), 67-95; Nikiel T. Wartości a poczucie koherencji u osób z doświadczeniem choroby psychicznej, onkologicznej oraz nerwicy. Warszawa 2008: *Nieopublikowana praca doktorska UKSW*.

nad normami aksjologicznymi koncentrują się na chwilowo użytecznych, instrumentalnych wartościach ludzkich, które na ogół prowadzą się do badań nad procesami wartościowania i mechanizmie internalizacji norm²², emocji i motywacji²³, postaw²⁴, formalnych aspektach zachowań moralnych i prospołecznych oraz standardów ewaluatywnych i moralnych²⁵, preferowanych, użytecznych celów²⁶ redukując tym samym znaczenie norm subiektywnych do rezultatów procesów wartościowania. Niezależnie jednak od szczegółowych poglądów na temat roli wartości w życiu człowieka istnieje zgodność co do jednego, że wartości pełnią istotną funkcję regulacyjną podobną do norm, gdyż regulują zaspokajanie potrzeb, wpływają na wybór celów, są źródłem ocen siebie oraz świata, kształtują się w wyniku różnorodnych doświadczeń osoby w świecie²⁷. Wprawdzie subiektywistyczny paradygmat wartości normatywnych, koncentrując się na ich regulacyjnym znaczeniu i relacjach z innymi procesami psychicznymi, wprowadza pewien ład metodologiczny w psychologii i socjologii, to jednak nie do końca odpowiada na podstawowe pytania o sens ludzkiego życia²⁸, gdyż zanegowanie podstaw aksjologii prowadzi często do negacji sensu ist-

²² Reykowski J. Źródła procesów ewaluatywnych i ich funkcje regulacyjne. w: B. Wojciszke (red.), *Studia nad procesami wartościowania* (s. 36-53), t. I., Wrocław 1988: Wydawnictwo Ossolińskich PAN; Gołąb A. Teoretyczny model mechanizmu internalizacji norm. Warszawa 1977: *Maszynopis UW*.

²³ Eccles J. S., Wigfield, A. Motivational beliefs, values, and goals, *Annual Review of Psychology*, 2002, 53 (1), 109-133; Eisenberg N. Emotion, regulation, and moral development, *Annual Review of Psychology*, 2000, 51(1), 665-698; Wojciszke B. (red.) *Studia nad procesami wartościowania*, t. I., praca zbiorowa. Wrocław 1988: Wydawnictwo Ossolińskich PAN.

²⁴ Matuszewicz Cz. *Psychologia wartości*, Warszawa 1975: PWN.

²⁵ Czapiński J. O naturze i funkcji procesów wartościowania. W: B. Wojciszke (red.) *Studia nad procesami wartościowania*, t. I. (s.13-35), Wrocław 1988: Wydawnictwo Ossolińskich PAN; Obuchowski K. Regulacyjna rola standardów ewaluacji. W: P. Buczkowski, R. Cichocki (red.), *Podmiotowość: Możliwość – rzeczywistość – konieczność*. Poznań 1989: Nakom.

²⁶ Kozielecki J. *O człowieku wielowymiarowym: Eseje psychologiczne*. Warszawa 1988: PWN.

²⁷ Mądrzycki T. *Osobowość jako system tworzący i realizujący plany*, Gdańsk 1996: GWP.

²⁸ Popielski, K. *Noetyczny wymiar osobowości: Psychologiczna analiza poczucia sensu życia*, Lublin 1994: Wyd. KUL; Styczeń T. Usensownić swe działanie to dla człowieka „być?”. w: K. Popielski (red.), *Człowiek – pytanie otwarte. Studia z logoterorii i logoterapii* (s. 177-180), Lublin 1987: Wyd. KUL.

nienia²⁹ i nihilizmu egzystencjalnego³⁰, które utrudniają konstrukcję normatywną zdrowia w ogóle, w tym zdrowia psychicznego w ujęciu systemowym (holistycznym), które znajdują swoje odzwierciedlenie w definicji Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), zdrowia która jest oparta na harmonii kultury z biosferą, która znana jest w postaci tzw. socjoekologicznej mandali normy zdrowotnej³¹.

Przydatność takiego systemowego ujęcia zdrowia psychicznego, które we współczesnej psychologii zastępowane jest pojęciami „jakości życia”³² lub „dobrostanu”³³ jest ograniczona metodologicznie i ma raczej charakter idealnej wartości zdrowia w warunkach optymalnych³⁴. Zdrowie w przedstawionym modelu określa potencjał jaki posiada człowiek, który nadaje swojemu zdrowiu indywidualne znaczenie w jego realnym wymiarze, nadając mu określoną wartość. W jednostkowym życiu zdrowie jest pojmowane jako stan i proces dynamicznej równowagi między własnymi zasobami odpornościowymi i zasobami usytuowanymi na zewnątrz człowieka, do których ma dostęp i jako poczucie koherencji, wynikające z harmonii systemu³⁵.

Obok holistycznego ujęcia zdrowia psychicznego odwołującego się do ogólnobiologicznego, socjoekonomicznego i ekologicznego (w tym chronobiologicznego) dobrostanu lub jakości życia jako synonimów zdrowia psychicznego, w literaturze przedmiotu spotykamy ujęcia szczegółowe, oddzielnie analizujące biosferę (biologizm) w kategoriach ogólnobiologicznych³⁶ oraz sferę kulturową (psychologizm),

²⁹ Tischner, J. *Myślenie według wartości*, Kraków 1994: Znak; Sarelo Z. *Moralność i etyka w ponowoczesności*, Warszawa 1996: Wyd. ATK.

³⁰ Sartre J.P. *Egzystencjalizm jest humanizmem*, Warszawa 1998: Wyd. Muza.

³¹ Pod. za Sęk H. *Wprowadzenie do psychologii klinicznej*. Wyd. 3, Warszawa 2005: Wyd. Naukowe SCHOLAR, s. 48.

³² Kowalik S. *Jakość życia psychicznego*. W: R. Derbis (red.), *Jakość rozwoju – jakość życia*. Częstochowa 2000: Wyd. WSP.

³³ Czapiński, J. *Psychologia pozytywna. Nauka o szczęściu, zdrowiu, sile i cnotach człowieka*, Warszawa 2004: PWN.

³⁴ Kowalik S. *Użyteczność koncepcji jakości życia dla procesu rehabilitacji osób niepełnosprawnych* (s. 54-57). W: L. Wołowicka (red.), *Jakość życia w naukach medycznych*. Poznań 2001: Wyd. Uczelniane AM.

³⁵ Antonovsky A. *Poczucie koherencji jako determinanta zdrowia*. W: I. Heszen-Niejodek, H. Sęk (red.), *Psychologia zdrowia*, Warszawa 1997: PWN.

³⁶ Wołowicka L. (red.), *Jakość życia w naukach medycznych*. Poznań 2001: Wyd. Uczelniane AM.

odwołując się do kulturowych uwarunkowań pełnego rozwoju osobowości (tzw. dojrzała osobowość)³⁷.

Podsumowując omawianie modeli teoretycznych normy w psychologii i ich przydatność w praktyce społecznej, należy podkreślić zarówno ich przydatność eksplanacyjną i metodologiczną, jak również pamiętać o ich ograniczeniach. Na kilka ograniczeń zwrócimy uwagę. Po pierwsze trzeba pamiętać, że wielorakość koncepcji psychologicznych o charakterze normatywnym nie do końca wiąże się z ich weryfikacją empiryczną. Zwłaszcza dotyczy to w pierwszym rzędzie nie weryfikowalność koncepcji holistycznych (systemowych), które mają wyłącznie charakter postulatyczny i ideowy. Po drugie należy pamiętać, że wiele koncepcji psychologicznych zdrowia uwikłanych jest w aspekty filozoficzne (wartościujące), socjologiczne (społeczne, kulturowe, cywilizacyjne) i biologiczne (genetyczne, rasowe). Po trzecie – trudności metodologiczne związane z badaniem odwiecznego dylematu: natura vs kultura a zdrowie psychiczne, prowadzi do nadmiernego kulturocentryzmu w definiowaniu zdrowia psychicznego³⁸. Po czwarte – istnieje zjawisko arbitralności w tworzeniu tzw. zespołów kryteriów zdrowia psychicznego (np. pozytywna postawa wobec „Ja”, zdolność do rozwoju i samoregulacji, poczucie integracji i autonomii, realistyczna percepcja rzeczywistości, umiejętność radzenia sobie ze zmiennymi wymaganiami środowiska, itp.). Po piąte należy zauważyć, że teoretyczne modele normy w psychologii są obciążone podejściem paradygmatycznym (np. paradygmat platonowski różnic indywidualnych, paradygmat personalistyczny, paradygmat ekologiczny, itp.) i przywiązaniem do własnych autorskich poglądów (tzw. szkoły i nurty psychologiczne, jak np. strukturalizm, funkcjonalizm, behawioryzm, psychoanaliza, psychologia poznawcza). Tymczasem tyle wiemy o relatywności i pragmatyzmie teorii na ile zostaną zweryfikowane empirycznie, i o ile nie są zbyt niwielkane kulturowo i ewaluatywnie. Stąd też przydatność teorii psychologicznych o charakterze normatywnym, zwłaszcza w praktyce społecznej (np. orzecznictwie lekarskim, psychologicznym, sądowym, zawodowym, szkolnym itp.) należy traktować z ograniczonym zaufaniem i kontekstowo.

³⁷ Cekiera, Cz. Rozwój ku dojrzałej osobowości, *Zdrowie Psychiczne*, 1992, XXXIII, 1-2, 116-126.

³⁸ Hofstede G. *Kultury i organizacje: Zaprogramowanie umysłu*. Warszawa 2000: PWE.

WNIOSKI

We wnioskach zwrócimy uwagę głównie na antynomię wokół normatywnego ujmowania zdrowia psychicznego z dwóch perspektyw: praktyki klinicznej i sądowej (aspekt sprawczy) oraz teorii zdrowia psychicznego (aspekt ideowo-deklaratywny).

1. Wieloznaczność pojęcia „norma” wynika z jednej strony z różnych doświadczeń profesjonalnych psychologów (np. psychologowie biegli sądowi rekrutują się przeważnie z psychologów klinicznych) oraz przywiązania do różnych ujęć teoretycznych (szkoły, nurty psychologiczne).

2. W definicji normy psychicznej dużą rolę odgrywa kontekst sprawozdawczy (podejście etiologiczne) lub ideowo-deklaratywny (podejście funkcjonalne, adaptacyjne).

3. Znaczenie wartości normatywnych dla jednostki może być różne w zależności od przyjętego aspektu sprawozdawczego vs ideowo-deklaratywnego. I tak np. Konformizm jako zasada ogólnobiologicznej adaptacji jest wartością dobrą samą w sobie, zaś ten sam konformizm oceniany jest negatywnie z perspektywy społeczno-kulturowej zasady przystosowania.

4. Czwarta antynomia odnosi się do redukcjonizmu definicyjnego, odwołującego się bądź do wrodzonych uwarunkowań osobowości człowieka, bądź do kultury i edukacji.

5. Nie bez znaczenia rysuje się relatywizm moralny, gdy akceptujemy tolerancję odmienności normy, traktując np. homoseksualizm jako styl życia z wyboru (aspekt sprawozdawczy) lub gdy ten sam homoseksualizm traktujemy jako chorobę, dewiację czyli nietolerancję odmienności normy (aspekt ideowo-deklaratywny).

6. Istotną przyczyną różnic w trafności ocen normatywnych jest także liczebność przypadków, na podstawie których dokonujemy uogólnień. W praktyce klinicznej zbyt często mamy do czynienia z ograniczonym dostępem specjalisty do określonych przypadków choroby, w przeciwieństwie do twórców teorii psychologicznych, uwzględniających wiedzę o innych kulturach (badania międzykulturowe) i cywilizacjach (psychologia idei).

7. Różnice w normatywnym ujmowaniu zdrowia psychicznego mają także swoje podłoże metodologiczne, które z jednej strony uwzględniają studium przypadku i jakościowe metody narracyjne, a z drugiej – analizy statystyczne dużych liczb.

8. Antynomia ósma dotyczy pragmatyzmu poznawczego, preferującego z jednej strony arbitralność epistemologiczną i podejście fenomenologiczne w psychologii, a z drugiej – przestrzeganie standardów metodologicznych w naukach społecznych (np. wymagania stawiane profesjonalnym testom psychologicznym w zakresie: normalizacji, standaryzacji, trafności i prognostyczności).

9. Nie bez znaczenia występują dylematy etyczno-zawodowe samych psychologów między pragmatyzmem zawodowym a etosem psychologa (np. Czy biegły sądowy psycholog reprezentuje interesy sądu, który go powołał czy też podsądnego?; Czy szkoleń klientów w zakresie autoprezentacji psycholog jest odpowiedzialny moralnie za przyszłe zachowania manipulacyjne swoich klientów? Czy w procesie psychoterapii psycholog może odwoływać się do argumentów ideowo-deklaratywnych? Czy psycholog wojskowy wysłuchujący skargi żołnierzy (tzw. „debriefing”) po przeżyciach traumatycznych nie uczestniczy w niemoralnych praktykach?, itp.)³⁹

RIASSUNTO

Il lavoro ha un carattere teorico e riguarda la valutazione dello status scientifico del concetto di norma nel campo delle scienze sociali, con particolare attenzione alle scienze giuridiche della sociologia e della psicologia. La comune comprensione della normalità si riferisce a tre aspetti della norma, vale a dire: l'aspetto quantitativo, postulativo e normativo. Nelle scienze sociali si individuano tre modelli teorici della norma: (a) quantitativo (statistico), (b) culturale (qualitativo), (c) teorico (ideologico). I modelli teorici delle norme in psicologia comprendono tre tipi: (a) obiettivismo normativo; (b) modello dello sviluppo; (c) soggettivismo normativo. L'autore sottolinea nella discussione che il concetto di norma è il termine più ambiguo nelle scienze sociali, e perciò difficile da definire soprattutto a causa dell'uso degli aspetti relazionistici oppure ideologico-dichiarativi, nonché a causa della tendenza ad utilizzare il riduzionismo definizionale, con riferimento sia ai condizionamenti innati della personalità umana, sia alla cultura (compresa la religione) e all'educazione.

³⁹ Stepulak M.Z. (red.). *Dylematy etyczno-zawodowe psychologa*. Lublin 2002: Wyd. Tow. Naukowego KUL.